Wprowadzenie

Peja

G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T
G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T
G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T
G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T

Często twierdziłem, że ten świat mnie nie rozumie
Za mną lata pracy i niewiele zmian w sumie
Moje cechy charakteru, jak wady odbiera kretyn
Gadka z ludźmi to często spacer głuchego ze ślepym
Pe tym niedostosowanym społecznie
No co za świr, bo mam własne zadanie, bo mam własny styl
Co niektórych wciąż boli
Wymykam się spod kontroli
Ten maniak bił się o swoje, tak jak każdy wojownik
Nie składam broni
Choć dawno wywalczyłem pozycje
Sukces bierze się z pasji
Sram na populizm, fikcję
Magiera mistrzem, a jego biały dom był schroniskiem
Kiedy jako bezdomny zakotwiczyłem fizycznie
To dwutysięczny praktycznie podwójny przełom, milenium
W drodze ku słońcu, to inni będą stać w moim cieniu
Rap o cierpieniu, choć młody Werter miał wielkie plany
Wyrok odraczał, niejeden dobry krążek z bitami
Mówili ze pojebany
No przecież nadal gadają
Weszli by w moje buty to by wessało ich bagno
A w drodze na dno, zabraliby tę swą nieporadność
Nikt nie słyszał by krzyku, wszystko to marność

G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T
G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T
G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T
G.O.A.T., G.O.A.T., G.O.A.T. G.O.A.T

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!